

**Jan Waskan**

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-9321-9196>

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

## **Roman Rybarski o ustroju politycznym w latach 1918–1926**

### **Roman Rybarski about political regime in 1918–1926**

Słowa kluczowe: naród, demokracja, rząd, parlament, konstytucja, obóz narodowy, obóz piłsudczykowski

Keywords: nation, democracy, government, parliament, constitution, national camp, Pilsudski's camp

#### **Streszczenie**

Roman Franciszek Rybarski (1887–1942) należał do wybitnych teoretyków i działaczy Narodowej Demokracji. Pozostawił szereg prac z zakresu ekonomii, prawa i polityki. Wśród tych ostatnich szczególne miejsce zajmują *Naród, jednostka i klasa* oraz *Siła i prawo*. Był prezesem Klubu Narodowego w Sejmie w latach 1928–1935 oraz przywódcą frakcji liberalnej zwanej grupą „starych” lub „profesorską” w Stronictwie Narodowym. W artykule przedstawiono jego poglądy dotyczące problematyki ustrojowej. W pierwszym okresie istnienia niepodległej Rzeczypospolitej do 1922 r. Rybarski zdecydowanie opowiada się za ustrojem demokracji parlamentarnej i ideą państwa narodowego. Wybory 1922 r. i porażka w Zgromadzeniu Narodowym przy wyborze prezydenta Gabriela Narutowicza oraz tragiczne skutki jego śmierci powodują, że Rybarski, jak i inni działacze endeccy, dostrzegają że do niedawna tak bliski im parlamentaryzm staje się zębny dla Polski. Rozpoczyna się jego krytyka, Rybarski podkreślał, że konstytucja doprowadza do krańcowości i absurdu zasad rządów parlamentarnych. Niezadowolenie przeniosło się na wszystkie klasy i warstwy. Domagano się zmian, które stawały się koniecznością chwili.

## Abstract

Roman Franciszek Rybarski (1887–1942) was one of the most prominent theorist and activist of National Democracy. He left number of works covering economy, law and politics. Among his politics works special place occupies works titled: *Naród, jednostka i klasa* and *Siła i prawo*. Rybarski was a president of parliamentary club – Klub Narodowy in Sejm (1928–1935) and the leader of a liberal faction of his party, which was called „seniors” or „professors” in National Democracy party. In this paper Rybarski’s view on problems of political regime are presented. In the first period of Poland’s independence from 1918 till 1922 Rybarski is a strong supporter for parliamentary democracy and the idea of nation state. After the general election in 1922 and President of The Republic of Poland murder, Rybarski and his followers saw that parliamentary practice was disastrous for Poland. This marks the start of Rybarski’s criticism of parliamentarism. He stressed that Constitution of The Republic of Poland generated parliamentarism ad absurdum. Disscontent of parliamentarism included all classes and groups of society. Changes were demanded as the need of the hour.

## 1. Zwolennik demokracji parlamentarnej

Roman Franciszek Rybarski (1887–1942) należał do wybitnych teoretyków i działaczy Narodowej Demokracji. Jego pasją życia była nauka i polityka. Pozostawił szereg prac z zakresu ekonomii, prawa i polityki. Wśród tych ostatnich szczególne miejsce zajmują *Naród, jednostka i klasa* oraz *Siła i prawo*. Wpływ na jego poglądy ekonomiczne miał niewątpliwie dorobek wiedeńskiej szkoły psychologicznej, natomiast w zakresie prawa i polityki to niekwestionowany wpływ Maxa Webera. Jednak jedynym autorem, którego szczególnie akceptował i którego dzieła wyraźnie inspirowały jego ideologię narodową był Wilfredo Pareto – włoski socjolog, ekonomista i filozof.

Rybarski wkracza do szeroko rozumianej polityki przez wydawanie od 1916 r. miesięcznika „Rok Polski”, jako organu mobilizacji opinii publicznej na rzecz niepodległości, który wychodził w Krakowie do połowy 1919 r. Udział Rybarskiego w charakterze eksperta delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu praktycznie uniemożliwił wydawanie pisma. Od powrotu z Paryża brał czynny udział w działalności politycznej i kolejnych organizacjach obozu narodowego, poczynając od powstałego w 1919 r. Związku Ludowo-Narodowego. Jego pozycja w partii stale rosła. Juliusz Zdanowski w swym *Dzienniku* na początku 1924 r. zauważył, że wchodził on do swojego „gabinetu politycznego ZLN”. Inny działacz tego obozu Stanisław Rymar podkreślał, że R. Rybarski i R. Dmowski

narzucali swą wolę klubowi parlamentarnemu poprzez powolne im prezydium. Dodajmy, że ani jeden, ani drugi nie wchodzili wówczas do parlamentu. Ta szczególna pozycja R. Rybarskiego widoczna była na krajowej konferencji ZLN w październiku 1925 r., kiedy występował obok R. Dmowskiego i Stanisława Kozickiego, formułując nie tylko program gospodarczy, ale i poglądy na naród i społeczeństwo, słowem stawał się ideologiem partii.

Ta wyjątkowa pozycja w partii trwała do początku lat 30., od tego okresu pod jego przywództwem zaczęła objawiać się w obozie narodowym grupa liberalna, potocznie zwana grupą „starych” lub „profesorską” stojąca w wyraźnej opozycji do Romana Dmowskiego i związanym z nim Ruchem Młodych Obozu Wielkiej Polski.

Współczesny badacz, Stanisław Borzym, podkreśla że występował on przeciw niszczeniu fundamentu liberalnego cywilizacji europejskiej i przeciw doktrynalnym ujęciom nacjonalizmu, opowiadał się za różnorodnością jego form. Był przeciwnikiem kopiowania obcych wzorów, tzn. reżimów nacjonalistycznych bądź totalitarnych, wielką wagę przywiązywał do znaczenia prawa w życiu publicznym. Jego wizja państwa narodowego stała w wyraźnej opozycji do „młodych” funkcjonujących w ramach tego obozu, gdyż nie chciał zniszczenia systemu parlamentarnego, lecz jedynie głębokiej jego reformy, projektował ustroj narodowy w opozycji do totalitaryzmu<sup>1</sup>.

Spróbujemy prześledzić jego poglądy w aspekcie: problematyki ustrojowej, doktrynalnych podstaw państwa i towarzyszących temu rozwiązań konstytucyjnych wyrażonych w „Roku Polskim”, prasie i czasopismach endeckich, jak i w pracy *Naród, jednostka i klasa*.

Na łamach wspomnianego „Roku Polskiego” przebiegała wiara w przyszłe odrodzenie polskiej państwowości i jej polityczno-militarne skutki dla nowej powojennej Europy. Rybarski m.in. podkreślał, że powstałe państwo polskie może stać się ważnym czynnikiem zabezpieczenia europejskiego ładu, a taki cel się osiągnie gdy stworzy się silne państwo polskie<sup>2</sup>. Zaznaczał, że naród „chce całą siłą żyć naprawdę pełnym życiem [...] żyć realnie, tak jak inne narody żyją”<sup>3</sup>. Miał niewątpliwie na myśli zorganizowane społeczeństwo, w którym panuje ład wewnętrzny, hierarchia i dyscyplina społeczna, a czynnikiem jednoczącym stawało się własne państwo.

<sup>1</sup> Zob. S. Borzym, *Rybarskiego uzasadnienie koncepcji państwa narodowego*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 2008, t. 53, s. 167.

<sup>2</sup> R. Rybarski, *Państwo buforowe*, „Rok Polski” 1917, nr 2, s. 7.

<sup>3</sup> R. Rybarski (A.E.K.), *O romantyzmie i pracy organicznej*, „Rok Polski” 1916, nr 1, s. 10.

Szukając racji istnienia państwa opiera się, zgodnie ze wcześniejszymi liberalnymi poglądami, na doktrynie suwerenności narodu, pisząc: „Wszelka władza pochodzi od narodu [...] Sejm ustawodawczy musi mieć tę świadomość, że do niego należy cała władza, której nikt nie może mu wydrzeć [...] Nie ma u nas autorytetów, zasłużonych czy niezasłużonych, które by mogły istnieć nad Sejmem lub obok Sejmu. Wszystkie kwestie zasadnicze, a tak samo kwestie naczelnych władz muszą być zdecydowane przez Sejm. Wszyscy muszą w jego ręce złożyć swoją władzę i zdać z niej rachunek”<sup>4</sup>. Stało się tak jak chciał Rybarski, w pierwszych wolnych wyborach ze stycznia 1919 r. zostaje w miesiąc później, w lutym 1919 r. przyjęta Mała Konstytucja.

Wprowadzała ona system rządów parlamentu w jego skrajnej postaci<sup>5</sup>. Suwerenem w państwie nie był sam naród, ale właśnie parlament. Dlatego nie przyjęto zasady podziału władz, podporządkowując egzekutywę, tj. Naczelnika Państwa i rząd Sejmowi, Naczelnikowi Państwa nie przyznano uprawnień przysługujących zazwyczaj prezydentom w republikach parlamentarnych. Nie posiadał on inicjatywy ustawodawczej ani prawa weta wobec ustaw parlamentu, którego też nie mógł rozwiązać. Nie mógł samodzielnie utworzyć gabinetu, lecz tylko za porozumieniem z Sejmem. Wprowadzono też zasadę odpowiedzialności politycznej Naczelnika Państwa przed parlamentem. W praktyce konstytucyjnej z lat 1918–1922 Naczelnik Państwa odgrywał o wiele większą rolę niż ta, która była w Małej Konstytucji. To wzmocnienie jego pozycji wynikało z autorytetu i osobowości samego Piłsudskiego. Faktycznie wytworzył się dualizm władzy państwowej pomiędzy Sejmem a Naczelnikiem Państwa<sup>6</sup>.

W pierwszych miesiącach niepodległości Rybarski pisał: „Ze spokojnym sercem patrzeć możemy w przyszłość. Naród zdał egzamin dojrzałości. Potrafi się rządzić. Potrafi rozkazywać, potrafi słuchać. Chce praw, lecz sam nakłada sobie obowiązki”<sup>7</sup>. Dostrzegał więc wyraźny wzrost świadomości narodowej i myślenia w kategoriach interesu narodowego i towarzyszącej jej wolności. Była to wolność samoograniczająca się, a więc wolność rozumna, a nie bezwzględny dyktat poli-

<sup>4</sup> R. Rybarski (W. Karniowski), *W przededniu Sejmu ustawodawczego*, „Rok Polski” 1919, nr 1–2, s. 2–31.

<sup>5</sup> J. Bardach, B. Leśniodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2005, s. 479–480.

<sup>6</sup> W. Sokół, *Legitymizacja systemu politycznego w Drugiej Rzeczypospolitej jako element bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, [w:] *Sen o potęgę. Bezpieczeństwo – suwerenność – mocarstwo*. Rzeczpospolita Polska 1918–1939, red. E. Maj, Lublin 2014, s. 42.

<sup>7</sup> R. Rybarski (R. Torski), *Aktywizm a pesymizm*, „Rok Polski” 1919, nr 3, s. 103.

tyki narodowej<sup>8</sup>. W tym też okresie dostrzegał wyraźne włączenie się do narodu warstwy chłopskiej, był dumny ze świadomości chłopów. Podkreślał, że ich przedstawiciele, „owi wyśmiewani posłowie chłopscy, nie mają żadnych wątpliwości, wiedzą czego chcą, do czego zmierzają. Okazują się patriotami najczystszej krwi do szpiku kości”<sup>9</sup>. Wszystko to otwierało drogę w kierunku polskiego państwa narodowego. Należy jednak zaznaczyć, że termin – państwo narodowe – nie przybrało nigdy w enuncjacjach jego przedstawicieli formy jednolitej i powszechnie akceptowanej koncepcji.

Po części wynikało to z różnych definicji narodu, jak i prób zdefiniowania państwa czy też popularności samego terminu, a co za tym idzie – wielości jego interpretacji<sup>10</sup>. Centralnym zagadnieniem stawał się problem mniejszości narodowych zamieszkujących w państwie polskim. Rybarski pisał: „Państwo narodowe nie oznacza bynajmniej tego, że mniejszości narodowe nie mają żadnych praw, że ich język nie jest uwzględniony, że nie wolno im mieć własnych szkół itd. Państwo narodowe może uznawać pewne prawa mniejszości. Ale wtedy jest ono narodowe, gdy naprawdę naród dominujący prowadzi państwową politykę, gdy państwowym instytucjom nadaje swój charakter, gdy na jego terytorium, nie może się dziać nic takiego, co by było w sprzeczności z jego narodowym dobrem, co by przeczyło faktowi, że ów naród u siebie jest gospodarzem”<sup>11</sup>.

W tym też okresie w kraju w latach 1919–1922 toczył się ostry spór ideowy między zwolennikami idei federacyjnej, utożsamianej z Piłsudskim, a zwolennikami rozwiązania inkorporacyjnego – utożsamianego z Dmowskim. Wojna polsko-radziecka w latach 1919–1920, a następnie pokój ryski, przekreślały idee federacyjne, a ostateczna przegrana federalizmu nastąpiła wiosną 1922 r. Ta przegrana wiązała się ze sprawą ziemi wileńskiej, o której autonomię tak usilnie zabiegali piłsudczycy.

Zwycięstwo koncepcji inkorporacyjnej i uchwalenie Konstytucji marcowej otwierało Rybarskiemu i innym przywódcom oraz szeregowym działaczom endecji drogę w kierunku idei polskiego państwa narodowego. Rybarski, jak i inni działacze jego kierunku, szczególną rolę przypisywał drugiemu artykułowi kon-

<sup>8</sup> S. Borzym, op.cit, s. 173.

<sup>9</sup> R. Rybarski, (R. Torski), *Aktywizm...*, s. 103.

<sup>10</sup> B. Halczak, *Publicystyka narodowo-demokratyczna wobec problemów narodowościowych i etnicznych II Rzeczypospolitej*, Zielona Góra 2000, s. 32–33; E. Maj, *Narodowa Demokracja*, [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. nauk. J. Jachymek i W. Paruch, Lublin 2001, s. 137.

<sup>11</sup> R. Rybarski, *Naród, jednostka i klasa*, Warszawa 1926, s. 240.

stytucji i na swój sposób odpowiednio go interpretowali, że: „władza zwierzchnia” w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu<sup>12</sup>.

Konieczne jest wyjaśnienie kilku spraw związanych z wejściem w życie Konstytucji marcowej z 1921 r. Prace nad projektem podjęte zostały w lutym 1919 r. przez Komisję Konstytucyjną Sejmu Ustawodawczego. Przedstawiciele endecji mieli przewagę w Komisji i przeforsowali francuski model republiki parlamentarnej z dwuizbowym organem ustawodawczym, zajmującym naczelne miejsce w strukturze władzy państwowej i wybieranym przezeń prezydentem o znacznie ograniczonych prerogatywach. Zdecydowały o tym nie tylko obawy żywione przez endecję wobec osoby Józefa Piłsudskiego, głównego kandydata do urzędu prezydenta, ale również modna w tym okresie doktryna suwerenności parlamentu, jak i cała tradycja ustrojowa Rzeczypospolitej, w której parlament odgrywał główną rolę<sup>13</sup>.

W 1921 r. przeważał optymizm w obozie narodowym, politycy endeccy doszli do wniosku, że odnieśli zwycięstwo w walce z obozem belwederskim o terytorialny i polityczny kształt państwa w jego wizji narodowej<sup>14</sup>.

Walka o władzę w zbliżających się wyborach 1922 r. toczyła się pod hasłem zdobycia poparcia większości polskiej, dzięki któremu endecja odgrywałaby kluczową rolę w państwie. Wybory jednak nie przyniosły oczekiwanego sukcesu: doszło do porażki w Zgromadzeniu Narodowym przy wyborze prezydenta oraz tragiczne były skutki jego śmierci dla polskiej sceny politycznej. Obok atmosfery ogólnej przegranej – jak pisał Roman Wapiński – ważne było załamanie się całej endeckiej koncepcji państwa narodowego, koncepcji Polski rządzonej tylko przez Polaków. Mniejszości narodowe uzyskały znaczny sukces wyborczy, w wyniku którego miały możliwość wywierania wpływu na kształtowanie się systemu władzy<sup>15</sup>. Pod wpływem tej klęski – wkrótce po wyborach – Stanisław Kozicki, czołowa postać ruchu narodowego, stwierdzał: „istnieje nieprzebyta przepaść między zasadami, na których oparta została Konstytucja 17 marca, a żywotnymi

<sup>12</sup> R. Rybarski, *Państwa narodowe i państwo narodowości*, „Przegląd Wszechpolski”, 1922, nr 8, s. 565.

<sup>13</sup> Zob. J. Waskan, *Idea państwa narodowego w myśli politycznej Romana Rybarskiego do 1939 roku*, Bydgoszcz 2018, s. 138; K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław 2000, s. 91–94.

<sup>14</sup> W. Paruch, K. Trembicka, *Wybrane modele rozwiązywania problemów narodowościowych w polskiej myśli politycznej XX wieku*, [w:] *Oblicza i koncepcje rozwiązywania konfliktów w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. A. Wojtas, M. Strzelecki, Bydgoszcz 2000, s. 324.

<sup>15</sup> R. Wapiński, *Z dziejów tendencji nacjonalistycznych. O stanowisku narodowej demokracji wobec kwestii narodowej w latach 1893–1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, z. 4, s. 835.

interesami narodu i państwa polskiego”. Konkluzja jego wywodów sprowadzała się do założenia, że reforma konstytucji musi się stać hasłem dnia najbliższego<sup>16</sup>.

## 2. Odwrót – propozycje reform

Stawało się jasne, że poglądy głoszone wcześniej przez przywódców Narodowej Demokracji, w tym i Romana Rybarskiego, o konieczności wzorowania się na ustrojowych systemach państw zachodnioeuropejskich muszą ulec zmianie w sytuacji, jaka wytworzyła się w końcu 1922 r. Słowem żegnano się z przekonaniem, że endecja w życiu odrodzonego państwa jest wyrazicielem interesu ogólnonarodowego i że reprezentowane przez nią idee ładu społecznego są jedynymi zdrowymi zasadami, na jakich trzeba budować przyszłość kraju<sup>17</sup>.

Zatem nie tak dawne zadowolenie Rybarskiego z istniejącej i funkcjonującej konstytucji należało już do przeszłości. Rozpoczęła się jego krytyka przyjętych rozwiązań ustrojowych zarówno na forum prasy, jak i w publicystyce. Podkreślał, że konstytucja doprowadza do krańcowości i absurdu zasadę rządów parlamentarnych, koniecznością chwili staje się zmiana ordynacji wyborczej i wyłączenie z niej przede wszystkim zasady proporcjonalności, gdyż nie sprzyja ona wytworzeniu się potrzebnej większości parlamentarnej. Uważał, że nie uzdrowią sytuacji w kraju nowe wybory, jeżeli będą organizowane na dotychczasowych zasadach, gdyż wynik ich będzie podobny do stanu aktualnego<sup>18</sup>.

W 1925 r. na łamach „Myśli Narodowej” podkreślał, że dostrzega masę niezadowolenia: „narzekają wszyscy, bogaci i ubodzy, reakcyoniści i rewolucjoniści”. To niezadowolenie – jego zdaniem – wypływa z kilku źródeł, przy czym jednym z nich, może nawet najważniejszym, jest sprzeczność zachodząca między ustrojem politycznym a stanem kultury politycznej społeczeństwa i jego wychowania obywatelskiego<sup>19</sup>. Widzimy, że Rybarski przechodzi swoistą ewolucję, odnosząc się do ustroju demokracji parlamentarnej, jak i wiary w siłę i dojrzałość narodu, gdyż stwierdzał: „Mamy ustrój demokratyczny *nec plus ultra*. Już chyba nie da się wymyśleć czegoś bardziej demokratycznego. Ustrój ten oddaje losy narodu w ręce mas, które przed wojną tych praw nie miały [...] a dzisiaj te masy mają rządzić”<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> S. Kozicki, *O reformę konstytucji*, „Przegląd Wszechpolski” 1922, nr 12, s. 920–924.

<sup>17</sup> A. Friszke, *O kształt niepodległej*, Warszawa 1989, s. 146.

<sup>18</sup> R. Rybarski, *Potrzeba rządu*, „Gazeta Warszawska” 16.11.1924, nr 314.

<sup>19</sup> Idem, *Tradycje niewoli*, „Myśl Narodowa” 1925, nr 6, s. 81.

<sup>20</sup> Ibidem.

W pracy *Naród, jednostka i klasa* podkreślał, że zwolennicy tego ustroju nie wykazują już, że jest to ustrój możliwie najlepszy, a starają się dowieść, że jest to ustrój w dzisiejszych warunkach nieunikniony i że próby zerwania z nim mogą przynieść jeszcze gorsze skutki<sup>21</sup>. Uważał też, że rację ma czeski polityk Edward Benesz, stwierdzając: „W demokracji nieznającej hamulców, która nie zna zmysłu dyscypliny, w której się nie widzi, że jeżeli demokracja daje obywatelom ważne prawa, to nakłada na nich jeszcze większe obowiązki, jest rzeczą łatwą nadużyć zasad demokratycznych i wepchnąć państwo w anarchię”<sup>22</sup>.

Na początku 1926 r. na łamach „Myśli Narodowej” pisze, że autorytet władzy i funkcjonujących instytucji politycznych plasuje się bardzo nisko, a w społeczeństwie jest bardzo silna tęsknota za władzą, która w praktyce jest wyrazem tęsknoty za prawem i ładem. Dodaje, że tak jest nie tylko u nas, że też kryzys parlamentaryzmu jest powszechny w Europie.

„Niewątpliwie – stwierdzał – mamy tu do czynienia z czymś więcej niż kryzys parlamentaryzmu: jest to kryzys zasad rzuconych w świat przez rewolucję francuską, kryzys idei praw człowieka i zasady bezwzględnej wolności. Cały nasz ustrój, za obecnym przykładem jest zbudowany na tym gruncie, że należy zagwarantować człowiekowi jak największą wolność, zabezpieczyć jego indywidualne prawa. A tymczasem cierpimy na nadmiar wolności, na swawolę, na brak stałości rządu i anarchię polityczną”<sup>23</sup>.

Powodowało to, że wraz z krytyką funkcjonującego parlamentaryzmu, endecja zaczęła poszukiwać wzorców działania na zewnątrz, a impulsów zaczęła stopniowo dostarczać jej faszizm włoski. Przywódca endecji Roman Dmowski zaczął wprost od 1925 r. nawoływać do walki z systemem rządów parlamentarnych. Przemiany zachodzące we Włoszech budziły jego żywą sympatię, gdy pisał: „Gdybyśmy byli podobni do dzisiejszych Włoch, gdybyśmy mieli taką organizację jak faszizm, gdybyśmy mieli Mussoliniego – największego niewątpliwie człowieka w dzisiejszej Europie – niczego więcej nie byłoby nam potrzeba”<sup>24</sup>.

Odmienne stanowisko zajmuje Rybarski, dla którego faszizm jest produktem warunków włoskich i w takiej sytuacji nie może on stać się samoistną siłą twórczą w Polsce, co więcej w polskich realiach nie widział dla niego miejsca, a „wszelkie naśladownictwo tego ruchu – dodawał – może stworzyć tylko jego karykaturę”<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> Idem, *Naród...*, s. 40.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Idem, *Kryzys ustroju politycznego*, „Myśl Narodowa” 1926, nr 8, s. 113.

<sup>24</sup> R. Dmowski, *Pisma*, t. X, Częstochowa 1938, s. 29–30.

<sup>25</sup> R. Rybarski, *Osoby, hasła, idee*, „Myśl Narodowa” 1925 nr 12, s. 179.



Nastroje pesymizmu powodowały, że przywódcy endecji sugerowali jako jedną z głównych propozycji ustrojowych zasadę rządów elity, czyli „narodu w sensie moralnym” lub „narodu świadomego”<sup>26</sup>. Propozycja ta była alternatywą wobec systemu parlamentarnego i wynikała z przekonania, że społeczeństwa nie uda się w całości przekształcić w świadomy, zorganizowany naród. Z kolei rodził się problem, kto ma tworzyć elitę czy miała to być elita sformalizowana, czy też wyłoniona w sposób demokratyczny lub też powoływana w sposób naturalny. Na te pytania trudno było znaleźć konkretne odpowiedzi. Propozycje Rybarskiego skłaniały się raczej w kierunku naturalnego jej doboru, gdy pisał: „Musi się znaleźć w narodzie grupa ludzi, dla których polityka naprawdę stanie się służbą narodową, posłannictwem, a nie zawodem, nie orędownictwem partykularnych interesów. Ludzie ci na niejedno się narażą. Zaszczyty mogą ich ominąć, tłum im poskąpi poklasku. Zamiast wygodnego życia, czeka ich walka. Ale ci ludzie, którzy czasem za innych będą musieli myśleć i pracować, przejdą przez życie ze świadomością, że nie chcieli brać niczego od narodu, a dali mu to, co mieli najlepszego”<sup>27</sup>.

W kwietniu 1926 r., nieomal w przededniu zamachu majowego na łamach „Gazety Warszawskiej” stwierdzał, że naród, jeżeli chce wyjść z obecnych trudności, to ma dwie drogi. Jedna jest utarta – przeprowadza się naprawą na gruncie systemu parlamentarnego. Na drugiej zrywa się z parlamentaryzmem i organizuje życie polityczne przy pomocy takiej czy innej dyktatury. Stawiał w związku z tym pytanie, która droga jest lepsza? I odpowiadał, że ta, która pewniej wiedzie do celu: „Wybór między nimi staje przed nami właśnie obecnie”<sup>28</sup>.

Odrzucając drogę dyktatury podkreślał, że ryzykowne jest chodzenie po nowych, nieznanych drogach, zwłaszcza dla narodu, któremu potrzeba przede wszystkim spokoju i wewnętrznej konsolidacji. Zauważał, że wiele okoliczności przemawia też za tym, iż ze względu na nasze położenie wewnętrzne i zewnętrzne unikać należy niepotrzebnych wstrząśnień i walk. Sedno zagadnienia – jego zdaniem – tkwiło w pytaniu: Czy dojdziemy do uzdrowienia życia gospodarczego i utrwalenia praworządności na gruncie rządów, opartych o parlament w dzi-

---

<sup>26</sup> Zob. B. Grott, *Nacjonalizm i religia. Proces zespolenia nacjonalizmu z katolicyzmem w jedną całość ideową w myśli Narodowej Demokracji 1926–1939*, Kraków 1984, s. 29; W. Wojdyło, *Wychowanie jako forma działania politycznego w myśli społeczno-politycznej obozu narodowego w latach 1926–1939*, [w:] *Wychowanie i polityka. Między wychowaniem narodowym a państwowym*, red. W. Wojdyło, Toruń 1999, s. 59.

<sup>27</sup> R. Rybarski, *Naród...*, s. 273.

<sup>28</sup> Idem, *Rozstaje drogi*, „Gazeta Warszawska Poranna” 3.04.1926, nr 93.

siejszej jego postaci? Odpowiadając na powyższe pisał: „Innymi słowami chodzi o to, czy dzisiejszy ustroj parlamentarny nie będzie przeszkadzał zrobieniu tego, co jest koniecznym; by wyprowadzić Polskę z tego bagna, w którym obecnie ona grzęźnie”<sup>29</sup>.

W maju 1926 r. krytykowane realia życia politycznego wraz z demokratyczną formą legitymizacji władzy przekreślał przewrót Józefa Piłsudskiego, w wyniku którego endecja i zbliżone do niej siły zostały odsunięte od bezpośrednich wpływów na losy kraju.

Zamach majowy był dla piłsudczyków datą rewolucji i czynu otwierającego nowy rozdział w historii, gdzie ta szczególna rewolucja, bo moralna, była dokonywana w interesie całego narodu. Adam Skwarczyński, jeden z głównych ideologów obozu piłsudczykowskiego, pisał w 1926 r., że „burza nie obaliła porządku publicznego ani społecznego, pozornie wszystko i niemal wszyscy zostali na swoich miejscach, a jednak czuje ogół cały, że dokonał się przełom zasadniczy, głębszy od niejednej rewolucji politycznej czy społecznej”<sup>30</sup>. Sprawa była bardziej złożona, gdyż jak pisze Waldemar Paruch, piłsudczycy przejmując władzę w wyniku tego zamachu nie mieli sprecyzowanej spójnej koncepcji państwa i programu reform ustrojowych. Jedynie Józef Piłsudski, będący przez kilka lat w Sułejówku i krytykujący demokrację parlamentarną, kierował się wizją nowego systemu władzy państwowej, prowadzącej do zbudowania silnego i sprawnego państwa.

Przy czym zdawał on sobie doskonale sprawę z niekorzystnego stanu „pozamachowej” rzeczywistości politycznej, stąd też nie widział szans na rychłe urzeczywistnienie tego wymarzonego celu<sup>31</sup>. Pozostawała więc droga ewolucyjnego kształtowania własnej koncepcji państwa zarówno w aspekcie ideowym, jak i ustrojowym. Przemawiały za tym różne racje: w pierwszej kolejności niechęć Piłsudskiego do eksperymentów, po drugie – należało ujawnić wszystkie wady poprzedniego systemu, aby definitywnie go skompromitować w opinii publicznej i po trzecie – żeby to nastąpiło, należało zachować organ przedstawicielski, czyli piłsudczycy zdawali sobie sprawę, że komendant nie chce rozwiązania ciał ustawodawczych, by Polska nie była wyjątkiem w Europie<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> A. Skwarczyński, *Rewolucja moralna*, „Droga” 1926 nr 15, s. 1; zob. K. Kawalec, *Spadkobiercy...*, s. 14–15.

<sup>31</sup> W. Paruch, *Mysł polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005, s. 211.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 123. Zob. W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, Warszawa 1990, s. 52; K. Jakubiak, *Kategoria państwa w kształtowaniu koncepcji wychowania państwowego w II Rzeczy-*

Kończąc nasze rozważania spróbujmy dać odpowiedź na dwa pytania: jaki był stosunek Piłsudskiego do parlamentaryzmu i dlaczego przywódcy silnych partii i stronnictw pogodzili się z faktem zamachu? W pierwszym z nich musimy zaznaczyć, że Piłsudski nigdy nie był przeciwnikiem Sejmu – widział w nim wielką nośność tradycji i dla niego była to instytucja wyrażająca opinię społeczeństwa i stanowiąca prawo<sup>33</sup>. W sposób decydujący przyczynił się w latach 1918–1919 do zwołania Sejmu Ustawodawczego, który miał konstytuować Rzeczpospolitą w opinii międzynarodowej, uczynić z Polski ośrodek kultury prawnej w Europie Środkowo-Wschodniej, stanowić źródło praw<sup>34</sup>.

Efekt osiągnięty w latach 1919–1926 nie spełniał oczekiwań i nadziei Piłsudskiego. Sejm zbyt często zajmował się doraźnymi rozgrywkami o władzę, nie potrafił dłużej sformować stabilnej większości. Wywołało to stan niezadowolenia, niechęci i frustracji i z tą patologią postanowił on w maju 1926 r. skończyć. Skoro jego gruntowne uzdrowienie było niewykonalne w istniejących warunkach politycznych, to należało zastanowić się nad odgórnym zdjęciem z Sejmu pewnych obowiązków, którym podołać nie może i doprowadzić do jego samograniczenia<sup>35</sup>.

W drugim ciekawą na to odpowiedź dawał Roman Wapiński. Jego zdaniem, powtórny zwycięzca Piłsudski oraz przegrani: Dmowski, Witos i Daszyński, należeli do pokolenia niepokornych, którzy w latach młodości uznali za główny cel swych poczynań walkę o odzyskanie niepodległości. To powodowało, że jako politycy odrodzonego państwa żywili głębokie obawy o jego trwałość, a to z kolei wpływało tonująco na ostrość wewnętrznych sporów, w tym również na sposoby walki o władzę. Przyczyn sukcesu tego zamachu stanu – zauważał – szukać należy w obawie jego przeciwników przed negatywnymi skutkami ewentualnej wojny domowej. W takiej sytuacji szansę wygrania nie tylko wtedy miał przede wszystkim ten, kto podjął pierwszy ryzyko walki o zdobycie władzy na drodze siły<sup>36</sup>.

---

*pospolitej*, [w:] *Wychowanie a polityka. Mity i stereotypy w polskiej myśli społecznej XX wieku*, red. W. Wojdyło, Toruń 2000, s. 39–48.

<sup>33</sup> W. Paruch, *Mysł polityczna...*, s. 275.

<sup>34</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937, s. 35, 56, 60.

<sup>35</sup> W. Sokół, *Legitymizacja systemu politycznego...*, s. 47–48.

<sup>36</sup> R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historyczny” 1983, z. 3, s. 488–489.

## Bibliografia

- Baranowski W., *Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, Warszawa 1990.
- Bardach J., Leśniodowski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2005.
- Borzym S., *Rybarskiego uzasadnienie koncepcji państwa narodowego*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 2008.
- Dmowski R., *Pisma*, t. X, Częstochowa 1938.
- Friszke A., *O kształt niepodległej*, Warszawa 1989.
- Grott B., *Nacjonalizm i religia. Proces zespolenia nacjonalizmu z katolicyzmem w jedną całość ideową w myśli Narodowej Demokracji 1926–1939*, Kraków 1984.
- Halczak B., *Publicystyka narodowo-demokratyczna wobec problemów narodowościowych i etnicznych II Rzeczypospolitej*, Zielona Góra 2000.
- Jakubiak K., *Kategoria państwa w kształtowaniu koncepcji wychowania państwowego w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Wychowanie a polityka. Mity i stereotypy w polskiej myśli społecznej XX wieku*, red. W. Wojdyło, Toruń 2000.
- Kawalec K., *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław 2000.
- Kozicki S., *O reformę konstytucji*, „Przegląd Wszechpolski” 1922, nr 12.
- Maj E., *Narodowa Demokracja*, [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001.
- Paruch W., *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2005.
- Paruch W., Trembicka K., *Wybrane modele rozwiązywania problemów narodowościowych w polskiej myśli politycznej XX wieku*, [w:] *Oblicza i koncepcje rozwiązywania konfliktów w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. A. Wojtas, M. Strzelecki, Bydgoszcz 2000.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937.
- Rybarski R., *Naród, jednostka i klasa*, Warszawa 1926.
- Rybarski R., (A.E.K.), *O romantyzmie i pracy organicznej*, „Rok Polski” 1916, nr 1.
- Rybarski R., (R. Torski), *Aktywizm a pesymizm*, „Rok Polski” 1919, nr 3.
- Rybarski R., (W. Karniowski), *W przededniu Sejmu ustawodawczego*, „Rok Polski” 1919, nr 1–2.
- Rybarski R., *Kryzys ustroju politycznego*, „Myśl Narodowa” 1926, nr 8.
- Rybarski R., *Osoby, hasła, idee*, „Myśl Narodowa” 1925, nr 12.
- Rybarski R., *Państwo buforowe*, „Rok Polski” 1917, nr 2.
- Rybarski R., *Państwo narodowe i państwo narodowości*, „Przegląd Wszechpolski” 1922, nr 8.

Rybarski R., *Potrzeba rządu*, „Gazeta Warszawska”, 16.11.1924, nr 314.

Rybarski R., *Rozstaje drogi*, „Gazeta Warszawska Poranna”, 3.04.1926, nr 93.

Rybarski R., *Tradycje niewoli*, „Myśl Narodowa” 1925, nr 6.

Skwarczyński A., *Rewolucja moralna*, „Droga” 1926, nr 15.

Sokół W., *Legitymizacja systemu politycznego w Drugiej Rzeczypospolitej jako element bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Sen o potędze. Bezpieczeństwo – suwerenność – mocarstwo. Rzeczpospolita Polska 1918–1939*, red. E. Maj, Lublin 2014.

Wapiński R., *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historyczny” 1983, z. 3.

Wapiński R., *Z dziejów tendencji nacjonalistycznych. O stanowisku narodowej demokracji wobec kwestii narodowej w latach 1893–1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, z. 4.

Waskan J., *Idea państwa narodowego w myśli politycznej Romana Rybarskiego do 1939 roku*, Bydgoszcz 2018.

Wojdyło W., *Wychowanie jako forma działania politycznego w myśli społeczno-politycznej obozu narodowego w latach 1926–1939*, [w:] *Wychowanie i polityka. Między wychowaniem narodowym a państwowym*, red. W. Wojdyło, Toruń 1999.